

Herold Wodzisławski



BIULETYN HISTORYCZNY TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

NR 1 (29) STYCZEŃ - MARZEC 2011 ROK

N U M E R
SPECJALNY

100

KOŚCIOŁA PW. WNEBOWZIĘCIA NAJSWIĘTSZEJ
LAT MARYI PANNY W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM



KALENDARZ HISTORYCZNY WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

„Przeszłość zachowana w pamięci jest częścią teraźniejszości”

(T. Kotarbiński)

Rok 2011 daje początek drugiej dekady XXI wieku. W nawiązaniu do tego roku, śledząc kalendarium dziejów miasta, odkrywamy kilka „okrągłych rocznic” wiele znaczących dla Wodzisławia i Ziemi Wodzisławskiej. To rocznice mające niewątpliwie wpływ na życie miasta i jego mieszkańców.

Minęło już 10 lat od zlikwidowania wodzisławskiej Kopalni Węgla Kamiennego „1 Maja” i 60 lat od rozpoczęcia jej budowy. Dla upamiętnienia kopalni, staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, przed budynkiem Wodzisławskiego Centrum Kultury, posadowiono kopalniane koło szybowe. Wspomnieć trzeba, że wodzisławski obiekt kultury został zbudowany przez nie istniejącą już kopalnię.

W roku 2011 przypada 90 rocznica III Powstania Śląskiego. To powstanie, największe przypominające regularną wojnę, zdecydowało o korzystnym dla Polski podziale obszaru plebiscytowego. W roku 2002 TMZW ufundowało płaskorzeźbę Powstańca Śląskiego, która została posadowiona we wnętrzu kamienicy Rynek 9.

Na szczególną uwagę zasługuje JUBILEUSZ 100 - LECIA wybudowania kościoła parafialnego przy Rynku. Od stu lat, zbudowana na wzgórzu świątynia, dominuje w krajobrazie miasta.

W tym też roku mija 100 lat od urodzenia ks. pułkownika Wilhelma Kubsza, wodzisławianina, którego imieniem nazwano jedną z głównych ulic miasta. Sławny kapelan wojskowy zmarł w 1978 roku w Jeleniej Górze, gdzie był proboszczem parafii pw. Św. Krzyża.

Kolejne rocznice są zawsze okazją do przypomnienia ciekawej historii naszego miasta i refleksji nad szybko mijającym czasem

Kazimierz Cichy

Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

DUMA WODZISŁAWSKIEJ ZIEMI

GAWĘDA NA 100 – LECIE STAROMIEJSKIEJ ŚWIĄTYNI W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM (1911-2011)

I. Zarys dziejów wodzisławskiego kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy Rynku na przestrzeni ostatniego wieku.

Introibo ad altare Dei - te słowa padły sto lat temu w wodzisławskiej świątyni i przez dziesiątki lat wypowiadał je kapłan na początku każdej Mszy świętej. Wypowiadał je kapłan w kościele usytuowanym, jak każda tradycja, w najwyższym punkcie średnio-wiecznego miasta.

Neogotycki kościół w Wodzisławiu Śląskim, przy staromiejskim Rynku został oddany na chwałę Bogu sto lat temu, w roku 1911. Było to po dwóch latach od chwili rozpoczęcia budowy. Kościół poświęcony jest Matce Bożej Wniebowziętej.

W roku 1994 świątynia, która jest sercem Ziemi Wodzisławskiej została wpisana do rejestru śląskiego konserwatora zabytków w Katowicach pod nr A/1540/94.

1. PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY KOŚCIOŁA.

Inicjatorem budowy nowego kościoła w Wodzisławiu był ksiądz Henryk Weltike (Heinrich Welticke 1863-1911). Postulat budowy nowej świątyni wysunął wkrótce po objęciu funkcji wodzisławskiego proboszcza. Było to w roku 1904. Do Wodzisławia przybył z pobliskiego Jastrzębia już z myślą o budowie Domu Bożego. Wspomina o tym w Jego biografii ks. Henryk Olszar pisząc: „przybył do Wodzisławia z myślą budowy nowego kościoła i gruntowną wiedzą, którą stale wzbogacał przez czytanie książek ze swej bogatej biblioteki”. I dalej pisze ksiądz Olszar o tym zacnym kapłanie: „W obejściu był miły, i przez swoich parafian bardzo lubiany. Czasem miał być też energicznym i stanowczym. Dla biedniejszych parafian miał czułe serce... Był człowiekiem czynu i wszystkie swoje talenty utrwalił w kościele, którego był budowniczym”. W dawnych zapiskach można znaleźć informacje, że ksiądz Weltike włożył w budowę kościoła całą swoją duszę. Jako dobry matematyk obliczył sam rozmiary okien, portali.

Po wielu trudach i procesach sądowych ksiądz Weltike może zrealizować swój zamysł w roku 1909. Wodzisławski kościół w stylu neogotyckim zaprojektował znany architekt

wrocławski Ludwik Schneider (1854-1943). Autor między innymi bazyliki św. Antoniego w Rybniku i kościoła w Rydułtowach.

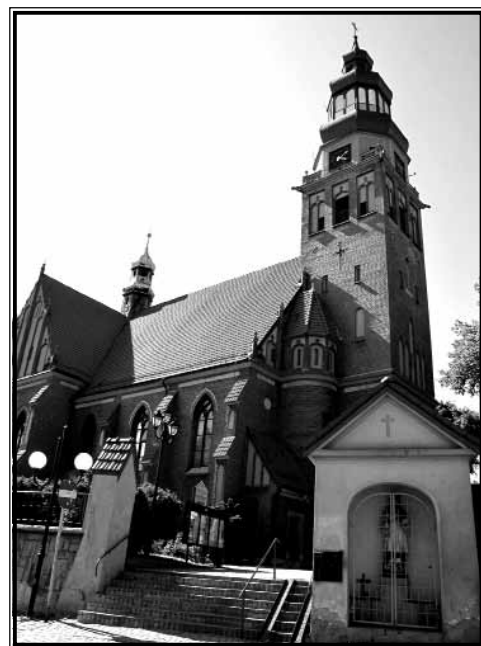
Dotychczasowy wodzisławski kościół murowany mocno zniszczony, a pochodzący z XVI, rozebrano. Stare mury dawnego kościoła wysadził oddział saperów z Nysy. Relacjonując to niezwykle wydarzenie ówczesna gazeta „Katolik” tak to przedstawiała: „starożytny kościół tutejszy liczący ok. 800 lat jest obecnie zupełnie rozwalany. Pionierzy z Nysy rozsądzają mocne mury, co trudność niemałą sprawia”. I dalej w tekście wspomnianego „Katolika” czytamy o pewnej ciekawostce: „Dodać trzeba, że przy rozbiórce kościoła znaleziono pod ołtarzem grobowiec ze zwłokami kobiety i dziecka”.

Wysadzanie murów kościoła przez saperów związane było z pewnym incydentem o którym informacje znajdujemy w piśmie „Polak”. Czytamy tu o zburzeniu murów: „Niezwykłe to widowisko zważyło tłum ciekawej publiczności. – Krawiec Schief, który mimo ostrzeżenia w podchmielonym stanie udał się do wnętrza kościoła, spadł z chóru i poranił się tak ciężko, że mało jest nadziei utrzymania go przy życiu”.

2. BUDOWA ŚWIĄTYNI.

Uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół odbyło się w święto Wniebowzięcia NMP - 15 sierpnia 1909 roku. Było to po południu, po uroczystych nieszpórach. Okolicznościowe kazanie podczas tego obrzędu, po polsku i po niemiecku, wygłosił radliński proboszcz ks. Paweł Bojdoł (1869-1914). Zgromadzone duchowieństwo i lud udali się do tymczasowej kaplicy, która stanęła na początku maja 1909 roku na placu probostwa. Tu wiernym udzielono błogosławieństwa.

Budowę kościoła powierzono firmie Augustyna Grzonki. Wiele prac wykonali sami wodzisławianie nieodpłatnie. Pomagały inne parafie i wychodźstwo, między innymi z Bottrop w Westfalii. Sprawność budowniczych mogli szybko zobaczyć parafianie, bo już po paru miesiącach wzniesiono wysokie mury. Są one symbolem wiernych. Ściana frontowa zwana fasadą, jest ozdobilniejsza. Wielkie



drewniane drzwi wejściowe do kościoła, pod wieżą, symbolizują sakrament chrztu i moc wiary. Wszystkie drzwi posiadają bogatą dekorację. Dominują w niej motywy winnej latorośli i figury obrazujące Matkę Boską, czy Adama i Ewę. Cztery ściany kościoła, to symbol czterech cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa. Umieszczone witraże w gotyckich oknach kościoła symbolizują Maryję, przez którą Jezus, światłość świata dotarło na Ziemię. Fundatorami witraży byli miejscowi kupcy. Przetrwały one do roku 1945. Po II wojnie światowej pojawiły się nowe witraże. Wzniesiona w roku 1910 wieża wskazuje nam niebo. Zamontowane na wieży kościoła w roku 1912 zegary upominają wiernych, by nie zmarnowali czasu ziemskiego życia.

3. WYGLĄD DOMU BOŻEGO.

Piękna świątynia wodzisławska wymurowana z czerwonej cegły, została wzniesiona na planie krzyża. Kościół podzielony jest na trzy części. Pierwsza część to przedsionek, czyli kruchtka. To tu w czasach starożytnych przebywali katechumeni, a więc ci którzy czekali na chrzest. W świątyni wodzisławskiej w kruchcie umieszczono posągi św. apostołów Piotra i Pawła. Z przedsionka prowadzi wejście pod chórem do nawy głównej. Po bokach są dwie nawy boczne. Nawa oznacza łódź św. Piotra. Najważniejszym miejscem kościoła jest prezbiterium, czyli chór kapłański. Miejsce najświętsze. Oddzielały go od nawy głównej marmurowe, rzeźbione balastryki. Tu wierni na klęcząco przyjmowali Ciało Pana Jezusa.





Ołtarz główny, (fot. ze zbiorów Janusza Piecharczka)

Ołtarz wielki, czyli główny, zajmujący centralne miejsce w prezbiterium. Ołtarz wykonano w Monachium. Był on niezwykle piękny. Był z białego marmuru i był rzeźbiony. Pod główną płytą ołtarza, czyli mensą umieszczono relikwie świętych. Na płycie ołtarza w środku i na rogach wryte były cztery małe krzyżyki. Ołtarz nakrywano trzema białymi obrusami (tobaleae) z płótna. Zwierzchnia serweta powinna dotykać posadzki. Ołtarz był nakrywany z przodu antepedium (pallium) o barwach odpowiadającym kolorom w liturgii. W latach 70-tych XX wieku zbudowano wolno stojący ołtarz „posoborowy” wykonany z trawertynu w kształcie kopalnianego wózka. Pojawiło się też wówczas pancerne tabernakulum i nowa ambona. Na dawnym ołtarzu głównym znajdowała się predella (gradus) w środku której było wysokie drewniane tabernakulum. Było ono bogato zdobione. Dawne tabernakulum od lat 80-tych XX wieku umieszczono w kaplicy nowego szpitala w Wodzisławiu Śląskim. Obecne tabernakulum pochodzi ono z kaplicy Domu Rekolekcyjnego w Kokoszycach a potem odnowione zdołało kaplicę na ul. Kopernika. Po bokach tabernakulum stały kandelabry ze świecami i wysokie smukłe wazoniki na kwiaty. Umieszczone na ołtarzu świece, to symbol Chrystusa, który jest światłością świata. Nieodłącznym elementem ołtarza były tablice ołtarzowe z łacińskimi modlitwami i tekstem słów jakie wypowiadał kapłan podczas konsekracji. Po stronie Ewangelii była zawsze tablica ołtarzowa z prologiem Ewangelii św. Jana.

W nadstawie ołtarza głównego (retabulum) dominował olejny obraz Matki Boskiej Wniebowziętej. Być może, że obraz ten pochodził ze starego kościoła. Gdyby tak było to został on namalowany w pierwszej połowie wieku XIX. Po drugiej wojnie światowej była w ołtarzu kopia tego obraz namalowa-

na w roku 1950 przez artystę z Rybnika Ryszarda Węglorza. Znajdujące się po bokach głównego obrazu płaskorzeźby przedstawiały sceny z Nowego i Starego Testamentu. Nad obrazem we wnękach umieszczono figurę Serca Pana Jezusa, mającą 1,5 m. wysokości. Po boku były figury św. Elżbiety i św. Antoniego. Ten piękny ołtarz wielu jeszcze pamięta. Został zdemontowany na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Dzięki wysiłkom obecnego proboszcza Wielebnego Księdza Prałata Bogusława Płonki, jego replika znowu raduje serca i cieszy oczy przybywających do świątyni. W wodzisławskiej świątyni prócz ołtarza głównego jak każde tradycje były ołtarze boczne.

Ołtarze boczne poświęcone były św. Józefowi (od strony Ewangelii) i Matce Bożej Różańcowej (od strony epistoły czyli lekcji). Na gotyckim ołtarzu bocznym św. Józefa były figury św. Floriana i św. Barbary. Na drugim ołtarzu bocznym dominował olejny obraz Matki Boskiej Różańcowej. Obraz otoczony był 15 okrągłymi płaskorzeźbami przedstawiającymi 15 tajemnic Różańca św. Ołtarz główny i ołtarze boczne były połączone.

Po stronie ołtarza św. Józefa, na pierwszym filarze była piękna drewniana ambona, czyli kazalnica z płaskorzeźbami przedstawiającymi czerech ewangelistów. Do kosza ambony prowadziły drewniane schody. Nad koszem ambony baldachim z figurą Chrystusa Pastora Bonus.

Ściany wodzisławskiego kościoła parafialnego ozdobiły obrazy Drogi Krzyżowej z roku 1863. Na filarach kościoła umieszczono figury: Chrystusa Króla, św. Jadwigi, św. Katarzyny (filary po stronie prawej, czyli po stronie lekcji) oraz św. Józefa i św. Anny (filary po stronie lewej, czyli po stronie Ewangelii).

W roku 1912 na kościelnym chórze zamontowano organy zbudowane przez firmę z Nysy. W roku 1969 organy przeszły grun-

towny remont a wykonawcą była firma z Jarocina.

4. KONSEKRACJA KOŚCIOŁA.

Konsekracji nowego wodzisławskiego kościoła dokonał ksiądz prałat Wilhelm Frank, kanonik Kapituły Katedralnej we Wrocławiu. Uroczystość ta miała miejsce w niedzielę 17 listopada 1911 roku. Ówczesna gazeta „Katolik”, taką oto przyniosła informację o tym wydarzeniu: „Poświęcono tu w niedzielę ostatnią nowy kościół katolicki, zbudowany kosztem ok. 160 000 mk. Styl kościoła jest późno-gotycki. Zbudował go architekt L. Schneider z Wrocławia”. Zgodnie ze zwyczajem namaścił ks. prałat Frank, jako delegat biskupa wrocławskiego J. Em. ks. kard. Koppa, olejami świętymi nie tylko ołtarz, ale i ściany świątyni w 12 miejscach („zacheuszki”). Są to miejsca na ścianie świątyni, gdzie umieszczono kamienne płytki ze znakiem równoramiennego krzyża św. Nad nimi był świecznik. Obrzęd namaszczenia ścian zaczynał się od ściany północnej a kończył na południowej. Symboliczna cyfra „12” oznacza 12 apostołów.

Niestety tego uroczystego momentu nie doczekał budowniczy ks. Weltike, który zmarł nagle w poniedziałek w dniu 15 maja 1911 roku. Jego następcą został urodzony w Raciborzu ks. Franciszek Schnalke (1873-1944). Od roku 1915 aż do śmierci, był ks. Schnalke dziekanem dekanatu wodzisławskiego. Jednak to księdzu Henrykowi Weltike zawdzięczamy przepiękny wystrój wnętrza tego Domu Bożego.

5. DOLE I NIEDOLE WODZISŁAWSKIEJ ŚWIĄTYNI.

Piękna wodzisławska świątynia ucierpiała w czasie I, jak i II wojny światowej. W czasie trwania Wielkiej Wojny (1914-1918) dwa stare dzwony zostały zrabowane przez Niemców. Pozostał tylko jeden. Dwa nowe zamontowano już za czasów polskich w roku 1925. W roku utworzenia Diecezji Katowickiej.

Natomiast w okresie II wojny światowej (1939-1945) pod koniec lutego 1942 roku Niemcy skonfiskowali wszystkie dzwony i żelazny zyrandol.

Jednak najgorsze dopiero miało nadejść. Wodzisławski kościół podzielił losy centrum miasta zniszczonego w 85 %. W czasie rosyjskich nalotów na Wodzisław w Niedzielę Palmową dnia 25 marca 1945 roku runęła częściowo wieża i budynek został uszkodzony.



Kościół został bez dachu, z ogromną dziurą po bombie w środku nawy głównej. Ściany świątyni były podziurawione granatami. Piękny wystój został zniszczony prawie doszczętnie.

Nabożeństwa nie są odprawiane w zniszczonym kościele przez kilka miesięcy. Pierwszą Mszę św. w mieście po przejściu frontu odprawiono 8 kwietnia 1945 roku w kaplicy cmentarnej. Mszę św. odprawiane są w różnych miejscach w tym także na Wilchwach, między innymi w starej wilchwiańskiej szkole, czy w altance przy szpitalu powiatowym. Aby scentralizować nabożeństwa postanowiono je celebrować w garażu przy probostwie.

Pierwszą po zakończeniu II wojny światowej Mszę św. odprawiono w częściowo odbudowanym kościele w ostatnią niedzielę października 1945 roku. Poprzedziło ją przeniesienie Przenajświętszego Sakramentu z garażu-kaplicy na dziedzińcu probostwa, do kościoła. Wkrótce też tu uroczystą Mszę św. celebrował ordynariusz katowicki J. E. ks. bp Stanisław Adamski. Było to 4 listopada 1945 roku.

Zmienił się częściowo wystrój świątyni po II wojnie. W kościele znalazła się piękna figura Starośliwego Pana Jezusa (Chrystus Frasobliwy), przeniesiona tu z zawalonej wieży obecnego kościoła ewangelickiego. Jest ona umieszczona dziś w Kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu. Wcześniej stała tu zabytkowa chrzcielnica.

Odbudowa świątyni pod kierownictwem administratora parafii ks. Eugeniusza Kuczerę trwała jeszcze około dziesięciu lat. Należy wspomnieć o ofiarnej pracy ks. wikarego Ewalda Kasperczyka, który wiele godzin codziennie spędzał przy odbudowywanym kościele. Koszty odbudowy ponosili parafianie. Najwięcej kosztował remont dachu.

Już w roku 1951 w wodzisławskim kościele zainstalowano instalacje głośnikową. Składała się na nią 8 głośników, 2 mikrofony i wzmacniacz. Natomiast w roku 1956 przystąpiono do instalacji w kościele centralnego ogrzewania. Piec opalano koksem a w ciągu miesiąca spalono 3,5 tony koksu. Przy budowie kościelnej piwnicy pod zakrystią natrafiono na stare groby.

Niestety dawnego wyglądu nie otrzymała wieża kościoła. Do sierpnia 1945 roku zdołano częściowo odbudować wieżę kościoła i pokryć ją dachem. Na przywrócenie wieży kościoła jej pierwotnego kształtu trzeba było czekać długo, bo aż do roku 2001. Wtedy w nowym helmie zrekonstruowanej wieży złożono kilka dokumentów i pamiątek z teraźniejszych czasów. Na uwagę zasługuje fakt,



Ołtarz boczny, św. Józef (fot. ze zbiorów Janusza Płechaczka)

że z prowizorycznej wieży w latach powojennych wieczorami po nabożeństwie majowym trzech muzykantów grało pieśni maryjne.

Długo też, bo aż ponad dekadę, wodzisławianie musieli czekać na bicie dzwonów kościelnych. Od II wojny światowej nie było ich bowiem w świątyni. Dopiero w drugiej połowie lat 50-tych XX wieku dało się słyszeć mieszkańcom miasta ich bicie. Jeden z dzwonów św. Florian odlano w Wodzisławiu w roku 1956. Historia tego dzwonu jest frapująca. Jednemu z pracowników „Odlewni”, która była na obecnej ul. Michalskiego, nasunęła się myśl, by odlać dzwon dla kościoła. Ten pomysł zrobienia dzwonu zrodził się u niego w czasie pogrzebu polskiego dyktatora komunistycznego Bieruta. Wówczas to musiał zadzwonić wawelski dzwon Zygmunta. Dzwon w Wodzisławiu odlawano w konspiracji i miał 400 kg. Mimo ogromnych problemów z wywiezieniem dzwonu z fabryki, dzwon „św. Florian” zabrzmiał na wodzisławski odpust. Potem jeszcze zakupiono w Rudzie Śląskiej trzy nowe dzwony: św. Barbara, św. Katarzyna i św. Józef. Od roku 1971 dzwony miały napęd elektryczny, tym samym nie było już w kościele funkcji dzwonnika.

W roku 1957 wymalowano wewnątrz kościoła. Trwało ono długo bo od marca do grudnia. Było to chyba trzecie z kolei gruntowne malowanie wnętrza świątyni. Poprzednio kościół malowano w roku 1925, a po wojnie malowanie miało charakter tymczasowy. W 1957 roku w prezbiterium na granatowym suficie pojawiły się złote gwiazdy. Przy okazji malarze artyści pod kierunkiem Kazimierza Krajewskiego z Katowic odrobaczyli części drewniane ołtarzy i uzu-

pełnili ich brakujące części. Na malowanie kościoła jak podają zapiski zebrali parafianie 4,5 tys. jaj i liczne datki pieniężne. Odnowiono ławki, ambonę i konfesjonały.

Warto też zwrócić uwagę, że od roku 1954 zaczęto w Wodzisławiu odprawiać Msze św. wieczorowe. W niedzielę o 17 godzinie, a w czwartki o 16. Natomiast dla młodzieży była Msza św. w środy o godzinie 19 z nauką stanową.

W roku 1961 odbyły się uroczyste obchody 50-lecia kościoła w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej. Udział w tych obchodach wziął ordynariusz diecezji katowickiej J. E. ks. bp Stanisław Adamski.

Po roku 1969 zaszły ogromne zmiany w wystroju wodzisławskiego kościoła. Rozpoczęto demontaż nadstawy ołtarza, usunięto balaski, zdemontowano ambonę i ołtarze boczne. Całkowita likwidacja starego ołtarza głównego nastąpiła w roku 1975. Wystrój prezbiterium zmieniał się kilkakrotnie od lat siedemdziesiątych XX wieku. Na szczęście ten najpiękniejszy wygląd ołtarza powrócił w Jubileuszowym Roku 100 - lecia kościoła. Dziś wszyscy radujemy się z tak okazałej i jakże pięknej świątyni będącej jednym z najpiękniejszych zabytków naszego ponad 750-letniego grodu. Wodzisławski kościół i przyległy do niego cmentarz zajmują działkę o powierzchni 0,68 ha.

6. TERYNY PRZYKOŚCIELNE.

Równie pięknie wygląda otoczenie wodzisławskiego Domu Bożego. Do lat 60-tych XX wieku od strony Rynku przy kościele były stare groby, a po ich likwidacji założono tu zieleńce. Formalnie cmentarz przy kościele był nieczynny od roku 1954.

Dziś dzięki staraniom Wielebnego Ks. Prałata przy wejściu na plac kościelny od strony Rynku widać okazałe tablice z dziesięciorgiem Przykazań Bożych. Figura św. Ojca Pio stoi obok Krzyża Misyjnego. Starodawne krzyże pokutne przywołują wspomnienia dawnych wieków.

Od kilku lat nad parkingiem parafialnym od strony ulicy Wałowej dominuje przepiękny barokowy św. Jan Nepomucen, jeden z najcenniejszych zabytków miasta. Jest to dzieło najwybitniejszego śląskiego rzeźbiarza doby baroku Johanna Melchiora Österreicha z około roku 1748. Pierwotnie rzeźba ta stała przed wodzisławskim zamkiem, a od czasów II wojny światowej na cmentarzu przy ulicy Pszowskiej.

Za sprawą Wielebnego Ks. Prałata Bogusława Płonki, odnowiono okoliczne przykościelne klasycystyczne kaplice od strony Rynku, stojące tu prawdopodobnie od po-



łowy XIX wieku. Jedna z nich poświęcona jest św. Janowi Nepomucenowi a druga Matce Boskiej. Odnowiono kaplicę cmentarną przy kościele. Od kilkunastu już lat cały kościół i otoczenie jest pięknie iluminowane.



Ambona, (fot. ze zbiorów Janusza Piechaczka)

II. Wodzisławscy duszpasterze.

Wspominając o wodzisławskiej neogotyckiej świątyni nie można zapomnieć o duszpasterzach, którym tu przyszło włodarzyć. Duszpasterzami, którym codziennie towarzyszyły słowa „introibo ad altare Dei”. Wspomniano już budowniczego świątyni ks. Weltike, który jak napisano, włożył w budowę kościoła całą swoją duszę. Pogrzeb zmarłego Kapłana odbył się w czwartek 18 maja 1911 roku. Mszę św. pogrzebowa odprawił ks. prob. Bruno Laska z Pszowa, dziekan wodzisławski. Kazanie polskie wygłosił ks. prob. Robota z Ruptawy, a niemieckie ks. prob. Bojdoł z Radlina. Doczesne szczątki ks. Weltike spoczęły w świątyni, której jest budowniczym. Na epitafijnej tablicy w świętym języku łacińskim umieszczono słowa z Psalmu 48(47), 10: „O Boże, rozważmy Twoją łaskawość we wnętrzu Twojej świątyni” (BT). Ówczesne gazety napisy po Jego śmierci, że był „wielce szanowany przez swoich parafian i słynął z nadzwyczajnej dobroci serca”.

Jakże nie wspomnieć najdłużej kierującego w ostatnich stu latach parafią, ks. Franciszka Ernesta Gustawa Schnalke. Był proboszczem wodzisławskim przez 33 lata i trzydzieści dni (1911–1944). Przeżył tu dwie światowe wojny, był świadkiem bratobójczych walk i konfliktów jakie przeszły tu po roku 1918. Duszpasterzował pod antykatolickimi i antypolskimi rządami pruskimi, a od roku 1922 pod władzą polską. Od 1939 roku Wodzisław znalazł się pod krypto po-

gańskimi władzami faszystowskich Niemiec rządzonych przez Hitlera. Za czasów proboszczowania ks. Schnalke, w okresie II Rzeczypospolitej bujnie rozkwitło życie parafialne, a w dzieła religijne zaangażowana była ogromna rzesza parafian. Ksiądz Schnalke zmarł 21 września 1944 roku. Na pamiątkowym obrazku czytamy: „Daj, prosimy, Panie, aby dusza sługi Twojego Franciszka... w niebieskiej cieszyła się chwale...”. Ks. Schnalke został pochowany na cmentarzu przy kościele.

Po śmierci ks. Schnalkego administrował parafią krótko ks. wikary Klemens Kosyrzyk.

Następny z kolei proboszcz ks. Eugeniusz Kuczera objął wodzisławską parafię w połowie listopada 1944 roku. Przeżył najtragiczniejsze w dziejach miast bombardowanie rosyjskie na wiosnę 1945 roku. Jemu przypadło w udziale odbudować zniszczony działaniami wojennymi kościół. On też spieszył z pomocą tym wodzisławianom, których wojna doprowadziła do skrajnej nędzy. Musiał zmagać się z antykościelną prorosyjską władzą komunistyczną, jaka nastąpiła w Polsce po 1945 roku. Od roku 1955 był ks. Kuczera dziekanem zreorganizowanego dekanatu wodzisławskiego. Kierował parafią do roku 1965, a zmarł w roku 1970. Jego grób jest na cmentarzu przy ul. Pszowskiej.

Po rezygnacji ks. Kuczery przyszedł do Wodzisławia z pobliskich Markłowic ks. Józef Tchórz. Był tu proboszczem do roku 1972 a swoje życie zakończył w Zazdrości (dzielnica Orzesza) w roku 1992. Kolejnymi proboszczami wodzisławskimi byli: ks. Longin Kozub (1972-1978), ks. Kazimierz Hurski (1978-1980), ks. Stanisław Kołodziejczyk (1980-1989) i ks. Józef Moczygęba (1989-1998).

Z dniem 1 sierpnia 1998 roku parafię wodzisławską obejmuje ks. Bogusław Płonka. Nowy proboszcz i nowi księża wikarzy wprowadzają ożywcze go ducha w życie parafii. Zmienia się otoczenie świątyni, zbudowane zostaje piękne nowe probostwo wraz z kaplicą. Wodzisławski kościół otrzymuje nowy wystrój. Nowy ołtarz zachwyca swym majestatycznym wyglądem. W swej stuletniej historii Dom Boży w Wodzisławiu Śląskim dzięki staraniom obecnego Wielebnego Księdza prałata Bogusława Płonki, proboszcza i dziekana wodzisławskiego, jest dumą mieszkańców.

I jeszcze kilka słów o niektórych innych duszpasterzach, którzy z tą świątynią byli związani. Wielka jest rzesza księży wikarych, którym powierzono tu obowiązki duszpasterskie. Jednym z nich był Ks. Ewald Kasperczyk (1944-1947). Jak wspomina ks. Olszar zanim otrzymał święcenia kapłańskie

jego przełożeni napisali: „będzie z niego kapłan ruchliwy, chętny do każdej pracy i zaradny w ciężkich sytuacjach. Ks. Kasperczyk to późniejszym budowniczym sanktuarium w Turzy Śląskiej. A jego życie było ciężkie, bo wiele szykan doświadczył ze strony marionetkowego komunistycznego reżimu.

W wodzisławskiej świątyni duszpasterzował ks. Józef Szubert w latach 1936-1939. Więzień obozów hitlerowskich i bohater książki Stanisława Grzesiuka „Pięć lat kace-tu”.

Ks. Hilary Gwóźdź był tu wikarym w latach 1930-1932, a po ostatniej wojnie światowej był zastępcą wikariusza generalnego w diecezji katowickiej.

W czasie II wojny światowej wikarym i kapłanem szpitalnym był w Wodzisławiu ks. Józef Walenty Gawor. Redaktor Gościa Niedzielnego i innych pism religijnych.

W wodzisławskiej parafii po wyjściu z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, zastępcą proboszcza był ks. Klemens Norbert Kosyrzyk (1944). To autor zamieszczanych w Gościu Niedzielnym opowiadań „Gawędy Stacha Kropiciela”.

Na koniec o jeszcze jednym księdzu. Ksiądz senior Leon Szkatuła zapisał się na trwale w dzieje tej świątyni w której spędził lata młodości. Pochodził z Wilchw i w roku 1913 został ochrzczony w nowym wodzisławskim kościele. Wyświęcony na kapłana w roku 1938 odprawił w Wodzisławiu Mszę św. prymicyjną. Do Wodzisławia powrócił jako emeryt i tu zamieszkał na ul. Szkolnej w roku 1979. Wodzisławianie pamiętają go z konfesjonału przez który przewinęły się tysiące ludzi. Zmarł po swojej ostatniej Mszy św. odprawionej 3 września 1992 roku. Napisano o nim w „Gościu Niedzielnym”, że: „był człowiekiem wielkiej dobroci. W każdej sytuacji i w każdym wieku potrafił dostrzec dobro”. I chyba to była ta tajemnica, która tak ogromne rzesze przyciągała do konfesjonału w którym ks. senior słuchał spowiedzi. Do spowiedzi, do ks. seniora zawsze były kolejki. Po jego śmierci konfesjonał w którym spowiadał pokryty został kwiatami. Został pochowany na cmentarzu przy kościele. Bowiem tu w tym kościele obok którego leży ks. Leon, określane przez niektórych „wodzisławski Jan Vianney”, wypowiadał On słowa: „introibo ad altare Dei”. Wodzisławska parafia w ciągu stu ostatnich lat wydała wielu księży i innych osób konsekrowanych. Z tą świątynią związane są losy wielu innych osób, które pełniły tu różnorakie posługi.



III. Dom Boży przy Rynku to Matka - Kościół.

Po ostatniej wojnie światowej w roku 1951 rozpoczęto budowę nowej kopalni, która powstała na Wilchwach (obecnie dzielnicy Wodzisławia Śląskiego). Początkowo kopalnia nosiła nazwę „Mszana”, a od roku 1961 była to kopalnia węgla kamiennego (KWK) „1 Maja”. Liczba mieszkańców Wodzisławia Śląskiego wzrasta gwałtownie. Wodzisławska parafia na początku lat 60-tych XX wieku liczyła ponad 5 tys. wiernych. Dziesięć lat później było ich 20 tys. A na początku lat 80-tych XX wieku niecałe 30 tys. Istnieje więc potrzeba budowy nowych świątyń. Dla porównania w roku 1911 parafia obejmująca wówczas także Wilchwy i Zamyśłów liczyła 3025 katolików.

Istniejący w Polsce od roku 1945 system komunistyczny nastawiony jest wrogo do Świętego Kościoła Rzymskiego. O budowie świątyń władze nie chcą słyszeć. Powstają jednak z trudem nowe kościoły i erygowane są nowe parafie. Jest więc wodzisławski Dom Boży Matką wielu nowych okolicznych świątyń.

Oto te świątynie dla których wodzisławski kościół staromiejski powstały 100 lat temu jest Matką:

1. Dzielnica Wilchwy. Parafia wilchwiańska w tym Jubileuszowym Roku ma 60 lat. W roku 1951 na Wilchwach w sali pana Błazego powstaje kaplica, która dała początek nowej parafii pw. M.B. Częstochowskiej. Oficjalnie kaplicę publiczną na Wilchwach erygował J.E. ks. bp Stanisław Adamski, ordynariusz katowicki, dekretem z dnia 1 października 1951 roku (oratorium publicum). Posługę duszpasterską w „parafii” złożonej z Wilchw i Zamyśłowa pełni wikariusz z Wodzisławia ks. Stanisław Kuś, a następnie ks. Wilhelm Imiołczyk. W kościele wodzisławskim raz na miesiąc zbierano datki na budowę tego kościoła, który usamodzielnia się w roku 1952. Tymczasowy kościół na poddaszu budynku probostwa poświęcono w roku 1953, a obecny kościół w roku 1968. Świątynia została rozbudowana a jej konsekracji dokonał w roku 1985 J.E. ks. bp Damian Zimoń, ówczesny ordynariusz katowicki. Od roku 2010 wierni mieszkający na osiedlu przy byłej kopalni „1 Maja” mogą korzystać z kaplicy pw. Św. Wawrzyńca, patrona Wodzisławia Śląskiego.

2. Ulica Pszowska. Na cmentarzu przy ulicy Pszowskiej rozbudowa-

no istniejącą kaplicę, która została poświęcona w roku 1977. Formalnie parafię pw. Podwyższenia Świętego Krzyża utworzono w roku 1980.

3. Osiedle XXX- Lecia. W roku 1981 biskup katowicki J. E. ks. bp. Herbert Bednorz poświęcił tymczasową kaplicę na osiedlu XXX Lecia PRL w Wodzisławiu Śląskim. Rok później powołano tu nową parafię pw. Św. Herberta Biskupa.

4. Osiedle Kopernika. W roku 1998 powstaje parafia pw. Św. Ducha i powstała tu tymczasowa kaplica. W roku 2002 rozpoczęto budowę kościoła. Nowy kościół przy ul. Kopernika został poświęcony dnia 23 października 2008 roku przez Metropolitę Górnośląskiego J.E. ks. Arcybiskupa Damiana Zimonia.

IV. Liturgia w świątyni wodzisławskiej dawniej.



Fig. 45. Wodzisław, kościół par.
Kielich I. ew. w. XVII (?) (s. 22).

(fot. Katalog zabytków sztuki w Polsce)

Introibo ad altare Dei – pierwsze słowa na rozpoczęcie Mszy świętej były wstępem do dialogu celebransa z ministrantem opartego o wersety psalmu 42. Jest to jakby

kontynuacja poprzedniego psalmu w którym mowa jest o tęsknocie autora natchnionego za Bożym Domem. Kapłan błaga o to, by mógł wstąpić na Świętą Górę i sprawować świętą liturgię. By mógł przystąpić do ołtarza. Mówiąc: Introibo altare Dei, czyli przystąpię do ołtarza Bożego, jest pełen ufności, że należycie spełni tę ofiarę. Odpowiada w imieniu zgromadzanego ludu, ministrant słowami: Ad Deum, qui laetificat iuventutem meam.

Wodzisławszy kapłani sprawując świętą liturgię na pewno w uroczystości kiedy obwijał kolor czerwony, przywdziewali przepiękny ornat (casula) koloru czerwonego z wypukłym złotym haftem. Symbole kwiatów zdobiły ten zabytkowy ornat pochodzący z XVIII wieku. Rozpoczynając Mszę świętą w wodzisławskim kościele, stawiano na ołtarzu zapewne nie jeden raz zabytkowe kielichy (calix). Jeden z nich pochodził z XVIII wieku i był wzorowany na gotyku z kapliczkowym modusem.

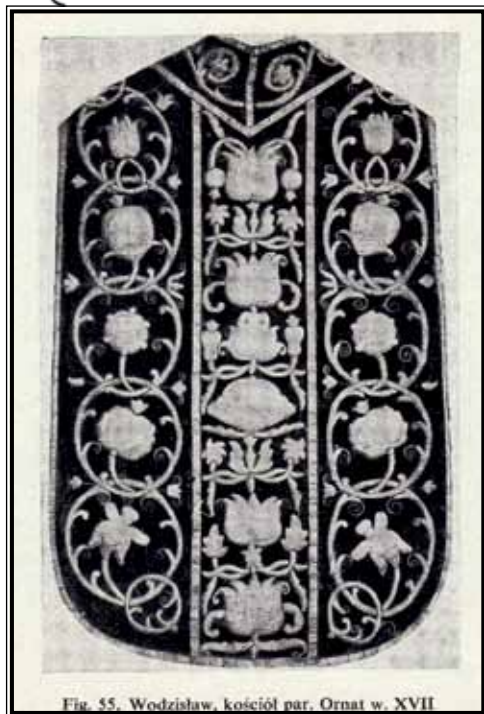
Podczas Mszy św., po spowiedzi powszechnej i Kyrie, gromkim głosem zabrzmiał w tym kościele, podczas uroczystych mszy, anielski hymn- Gloria in excelsis. Hymn pełen uwielbień Boga. W całkowitej ciszy przerywanej dzwonkiem odmawiał kapłan słowa konsekracji. Następnie odmawia kolejne modlitwy wspomnieniowe. Msza św. kończyła się prologiem z Ewangelii św. Jana, odmawianą po cichu przez kapłana po stronie ewangelii (lewa strona ołtarza). Po mszach cichych wierni, na klęcząco odmawiali modlitwy przypisane przez XIX-to wiecznych papieży. Było to: Ave Maria, Salve Regina i wezwanie do św. Michała Archanioła (egzorcyzm).

Niewątpliwie wiele razy mogli też parafianie wodzisławszy podziwiać piękną zabytkową monstrancję. Dla wodzisławskiego kościoła ufundował ją w roku 1829 proboszcz z Jedłownika ks. Franciszek Chruszcz.

Łacińska Msza święta zwana popularnie Trydencką przeżywa znowu swój renesans. Starożytny ten ryt sięgający czasów św. Grzegorza Wielkiego (590-604) i ujednolicony oraz wprowadzony w całym Świętym Kościele Rzymskim przez papieża św. Piusa V (1566-1572) po Soborze Trydenckim, wielu jeszcze starszych osób pamięta. Aby zachować ten starodawny zwyczaj sprawowania Mszy św., Wielki Papież, Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II (1978-2005) w roku 1988 listem apostolskim Ecclesia Dei zezwolił na korzystanie przez wiernych z tej liturgii, po uprzednim uzyskaniu zgody miejscowego biskupa. Powołane też zostało Bractwo Kapłańskie św. Piotra, którego celem było pielęgnowanie Mszy Trydenckiej. Na tej pod-



(fot. Katalog zabytków sztuki w Polsce)



stawie między innymi taka Msza św. była sprawowana w Chorzowie przez ks. Stefana Cichego, późniejszego biskupa pomocniczego katowickiego, a obecnie ordynariusza legnickiego. Obecny papież Jego Świątobliwość Benedykt XVI listem apostolskim Summorum Pontificum zezwolił na powszechną celebrację „starej Mszy” przez każdego kapłana. Na mocy tego dokumentu, wydanego

przez Najwyższego Kapłana, który obowiązuje w całym Kościele od 14 września 2007 roku, każdy kapłan może korzystać z Mszału Rzymskiego bądź to Pawła VI (1963-1978), bądź to Bł. Jana XXIII (1958-1963). Tym samym obecnie w Rycie Rzymskiej obowiązują dwie formy sprawowania Mszy św. Pierwsza z nich to forma zwyczajna (sprawowana powszechnie prawie w każdym kościele) w oparciu o Mszał Pawła VI, oraz nadzwyczajna w oparciu o Mszał Bł. Jana XXIII, zwana popularnie „Mszą Trydencką” lub mszą św. Piusa V. Obecnie w Polsce dawna Msza św. (Trydencka) sprawowana jest w 38 miejscach. Codziennie sprawowana jest w katedrze na Wawelu w Krakowie i w stolicy Śląska - Wrocławiu*. Liczba tych miejsc, gdzie odprawiana jest systematycznie „stara msza” stale wzrasta. Wielu też polskich hierarchów w ostatnim czasie sprawowało Msze św. w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego.

Może warto, by w tym Jubileuszowym Roku Wodzisławskiego Kościoła w tej dostojnej świątyni w tym rycie nadzwyczajnym odprawić uroczystą Mszę św. Mszę taką jaką tu przed stu laty była celebrowana. Niechaj tu po wielu latach zabrzmie znowu uroczyste wołanie kapłana - Introibo ad altare Dei.

Kazimierz Mroczek
(e-mail: mrokazim@poczta.onet.pl)

*Statystyka ta nie obejmuje Mszy św. sprawowanych przez kapłanów Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X w 14 miejscach w Polsce. Także nie obejmuje Mszy Trydenckich sprawowanych przez księży z grupy sede vacante.

Teksty łacińskie Mszy św. Pochodzą: Mszał Rzymski, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963 z imprimatur bpa Karola Wojtyły, objaśnienie odnośnie Mszy św. zaczerpnięto z: Abp. A. J. Nowowiejski, Msza Święta, cz. I Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski z imprimatur bpa Zygmunta Kamińskiego 1992.

Literatura:

P. Porwoł, Kościół pw. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim, Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim 2006; Katalog zabytków sztuki w Polsce. Tom VI, województwo katowickie, zeszyt 14 powiat wodzisławski, pod red. Izabeli Rejdach-Samkowej i Jana Samka, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Dział inwentaryzacji zabytków i Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, Warszawa 1960; Ks. H. Olszar, referat „Kapłani parafii wodzisławskiej (szkic do portretu). Sympozjum z okazji 90-lecia istnienia obecnego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim, maszynopis; ”Historia Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim, Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim w roku Jubileuszu 750-lecia, Wodzisław Śląski 2007, wyd. Parafia WNMP Wodzisław Śląski; L. Musioł, Wodzisław. Parafia, miasto i ziemia w historycznym rozwoju. Katowice 1966, maszynopis; K. Mroczek, Zarys historii kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim, 186, maszynopis; „Katolik” z d. 20.04.1909, 15.06.1909, 21.08.1909, 20.05.1911, 23.05.1911, 21.11.1911; „Polak” nr 99/1909; „Gość Niedzielny” nr 46/1992; Serwis Wodzisławski nr 22/23/1999; S. Górski, 80 lat świątyni, [w:] Herold Wodzisławski nr 8, październik 1991; K. Mroczek, Zarys historii Kościoła Katolickiego w Wodzisławiu Śl. [w:] Zeflik nr 3, 15 kwiecień 1997.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

W Roku Pańskim 2011 mija:

800lat od śmierci Mieszka, pierwszego Księcia Górnoszląskiego, pana Ziemi Wodzisławskiej (16.05.1211 r.)

200lat od buntu chłopskiego pod wodzą sołtysa Jedłownika Józefa Bienii (powstanie chłopskie w latach 1810-1811 r.)

100lat od urodzin ks. płk Wilhelma Kubsza, kapelana WP (ur.29.03.1911 r.)

100lat od śmierci ks. Henryka Weltike, budowniczego kościoła parafialnego w Wodzisławiu Śląskim (†15.05.1911 r.)

100lat od wybudowania i poświęcenia kościoła parafialnego przy wodzisławskim Rynku (konsekracja - 17.11.1911r.)

100lat od pierwszego polskiego wiecu politycznego w Wodzisławiu (8.10.1911 r.)

90lat od plebiscytu (20.03. 1921 r.) i wybuchu III powstania śląskiego (3.05.1921 r.)

80lat od utworzenia w Wodzisławiu Urzędu Skarbowego (12.03.1931 r.)

60lat od pierwszej matury w Wodzisławiu Śląskim (1951 r.)

60lat od rozpoczęcia budowy KWK „1 Maja” (wówczas kopalnia „Mszana”) (1951 r.)

60lat od narodzin „parafii Wilchwy” (1.10.1951 r. erygowano publiczną kaplicę na Wilchwach)

40lat od powstania Muzeum w Wodzisławiu Śląskim (1.01.1971r., otwarcie placówki 3.06.1971 r.)

30lat od poświęcenia kaplicy na osiedlu XXX-lecia PRL. Dzień po wprowadzeniu stanu wojennego (Poświęcenie 14.12.1981 r.)

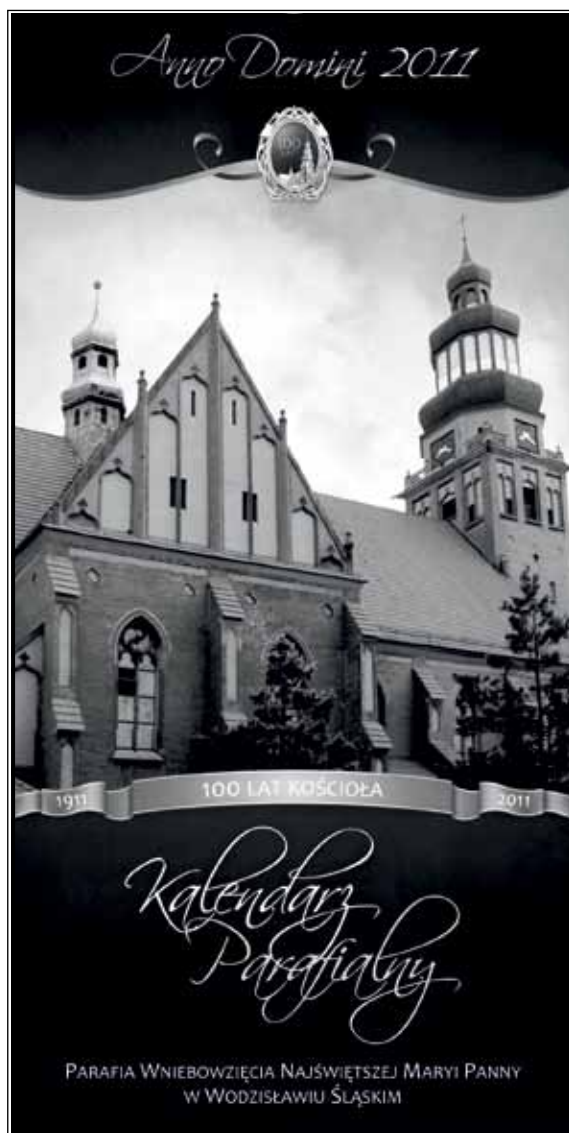
10lat temu swój półwieczny żywot zakończyła KWK 1 Maja na Wilchwach (1.03. 2001 r.)

(opr. Kazimierz Mroczek)



KALENDARZ PARAFIALNY NA ROK 2011

Staraniem Wielebnego Księdza Prałata Bogusława Płonki, proboszcza wodzisławskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP i dziekana dekanatu wodzisławskiego, wydany został piękny kalendarz ścienny na Rok Pański 2011. Jest to bowiem Jubileuszowy Rok 100 – lecia oddania na Bożą Chwałę i ku pożytkowi Ludu Bożego, kościoła parafialnego przy Rynku. Ten piękny obiekt zaprojektowany przez śląskiego architekta Ludwika Schneidera (1854-1943) od stu lat jest nieodłączną częścią naszego Starego Miasta. Ta świątynia, serce Ziemi Wodzisląskiej, jest wpisana do rejestru śląskiego konserwatora zabytków. W ładnie opracowanym pod względem graficznym kalendarzu znajdują się zdjęcia ukazujące najciekawsze obiekty w kościele. Jest fotografia ukazująca postacie św. Apostołów Piotra i Pawła. Te rzeźby znajdowały się dawniej w przedsionku kościoła. Ukazano jedną z najstarszych w mieście figur a mianowicie postać Pana Jezusa Starośliwego (Frasobliwego). Ta ludowa rzeźba pochodząca prawdopodobnie z XVIII- tego wieku owiana jest ciekawą legendą. Rzeźba ta była przez wieki umieszczona w wieży dawnego kościoła Minorytów (obecny kościół ewangelicki). Wodzisląwski Chrystus Frasobliwy jest dziś w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest i w kalendarzu zdjęcie „wodzisławskiej piety”. Inna figura przedstawia Serce Pana Jezusa. Dawniej była to jedna z rzeźb znajdujących



się w nadstawie głównego ołtarza. Nie przez przypadek w kalendarzu w miesiącu lipcu umieszczono zdjęcie obrazu Matki Boskiej Szkaplerznej. Wtedy przypada jeden z odpustów obchodzonych w parafii staromiejskiej. Wspomniany obraz pochodzi jeszcze z dawnego kościoła, z czasów księdza proboszcza Józefa Richtera (1828-1842). Autorem jest wrocławski artysta Juliusz Schneider. Natomiast w sierpniu przypada główny odpust parafialny. Na ten miesiąc w kalendarzu umieszczone zdjęcie z widokiem ołtarza głównego. Dominuje tu postać patronki kościoła - Matka Boska Wniebowzięta. W miesiącu poświęconym różańcowi - październiku - nie zabrakło obrazu przedstawiającego Matkę Bożą Różańcową. W kalendarzu możemy zobaczyć także fotografie ukazującą organy. Znajdują się one na chórze a pochodzą z roku 1912. Kalendarz ubogacają sentencje z cytacjami wielu świętych i błogosławionych. W tym pięknym wydawnictwie zawarta jest historia wodzisławskiego Domu Bożego, który już wiek budzi podziw i towarzyszy wodzisławianom. Ogromne wyrazy wdzięczności należą się księdzu prałatowi, który z tak wielką pieczołowitością troszczy się o tę świątynię, która jest dumą mieszkańców. Odnawiając świątynię i przywracając jej blask sprzed stu lat, dbając o obejście kościoła, wydając wiele publikacji ukazuje ksiądz prałat jak należy dbać o to „serce” Ziemi Wodzisląskiej.

Kazimierz Mroczek

Informacje od Redakcji:

Kwartalnik „Herold Wodzisląwski” wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisląskiej w Wodzisląwiu Śląskim.

Koordynator: Kazimierz Mroczek, Opracowanie graficzne: Radosław Mikołajczyk

Adres Redakcji: Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisląskiej „Art. Władislavia”, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisląw Śląski. Galeria czynna: poniedziałek i czwartek od 11:00 do 16:00

<http://www.jedlownik.pl>, <http://vladislavia.mojeforum.net/forum>, <http://marklowice.org/>,
e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com

Uwagi prawne:

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w kwartalniku, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Zastrzegamy sobie prawo do zmian. Zezwala się na kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości tekstu pod warunkiem podania źródła.

